

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Bajak

Protokolant: Ewa Cybula

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. H.

przeciwko (...) S.A. w W.

o ustalenie

1. oddała powództwo;
2. zasądza od M. H. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lutego 2018 r. powódka M. H. wniosła o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 26 lutego 2009 r. wraz z aneksami, łącząca ją z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna. Powódka zażądała także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podstawą roszczenia powódki było twierdzenie o abuzywności postanowień umowy odnoszących się do zasad przewalutowania udzielonego kredytu oraz jego spłaty, które czynią zawartą umowę z bankiem nieważną. W jej ocenie umowa kredytu hipotecznego jest nieważna także ze względu na sprzeczność z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, bowiem jej konstrukcja nie spełnia wymogów wskazanych w powołanym przepisie, oraz z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy jako konsumenta.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 98-126).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (k. 373-374).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 26 lutego 2009 r. w Ż. powódka M. H. zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF w celu refinansowania kredytów hipotecznych zaciągniętych w (...) S.A., kredytu złotowego przyznanego przez (...) Bank S.A. oraz w celu sfinansowania prac wykończeniowych lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w U. przy ul. (...) (§ 1 ust. 1). Kwota udzielonego kredytu wyniosła 750 000,00 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 20 lutego 2009 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 242 820,60 CHF. Okres kredytowania został określony na 372 miesiący – od dnia 26.02.2009 r. do dnia 02.03.2040 r. (§ 1 ust. 2, 3, 3A, 4 umowy, k. 26).

Splata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5), w terminach i kwotach szczegółowo określonych w załączonym Harmonogramie spłat, poprzez obciążanie wskazanego przez kredytobiorcę w § 6 ust. 3 umowy rachunku bankowego (k. 28). Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 10 ust. 1 i 4 umowy, k. 29).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, równej stopie LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 29 stycznia 2009 r. wynoszącej 0,53%, powiększonej o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 7,40% (§ 9 ust. 1 i 2 umowy, k. 29).

Jako zabezpieczenie prawne udzielonego kredytu na nieruchomości powódki położonej w U. ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 1 125 000,00 zł. W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. Z tego tytułu marża ulegała podwyższeniu o 1,50 p.p. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o ten sam procent następowało od daty spłaty najbliższej raty płatnej po dacie przedłożenia w banku odpisu księgi wieczystej z prawomocnie wpisaną hipoteką na rzecz banku. Termin przedstawienia księgi wieczystej określono na datę 31 sierpnia 2009 r. (§ 1 ust. 8 umowy, k. 27, § 2 i 3 ust. 1, 6, 7 umowy, k. 27-28).

Pozwany umożliwił powódce wniesienie niższego niż wymagany w tego rodzaju transakcjach wkładu własnego, z czym wiązała się konieczność jego ubezpieczenia w (...) S.A., na co powódka wyraziła zgodę, upoważniając bank do pobrania zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętego ubezpieczeniem, tj. 5 250 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy, k. 27).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...), zawierający m.in. zasady udzielania i spłaty kredytów hipotecznych (regulamin, k. 174-182). Podpisując umowę, kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że zapoznali się z tym dokumentem i uznali go za wiążący. W sprawach nieuregulowanym umową strony miały wiązać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego (§ 25 ust. 1 i 2 umowy, k. 33).

W Regulaminie wyjaśniono na czym polega waloryzacja kredytu do waluty obcej, zasady spłaty kredytu, a także opisano możliwość przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy złożony w dowolnym czasie i dowolną ilość razy po spełnieniu określonych kryteriów (§ 1, § 22, § 31 ust. 1 regulaminu, k. 180 verte-181). W Regulaminie zmienionym w dniu 1 kwietnia 2009 r. dodatkowo opisano mechanizm ustalania kursów kupna i sprzedaży walut, jak również spreadu walutowego. Wskazano także, że kursy walut przyjęte przez bank w tabeli kursowej publikowane są na stronie internetowej banku, (...) oraz w placówkach banku (§ 2 regulaminu, k. 217 verte).

Powódka wraz z zawarciem umowy oświadczyła, że została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje, jak również z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu, które w pełni akceptuje, a także, że jest świadoma ryzyka kursowego oraz tego, że konsekwencje związane z wahaniami kursy złotego wobec obcych walut mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 30 ust. 1 i 2 umowy, k. 34).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powódkę w dniu 23 stycznia 2009 r. Celem kredytu było skonsolidowanie poprzednio zaciągniętych zobowiązań w innych bankach – dwóch kredytów hipotecznych w (...) S.A. oraz kredytu złotowego w (...) Bank S.A. Przed refinansowaniem kredytów powódka płaciła miesięcznie ok. 4 000 zł raty tytułem spłaty zobowiązań. Rata kredytu waloryzowanego kursem CHF zaciągniętego w pozwanym banku wynosiła wówczas 2 000-2 500 zł. Aktualnie rata kredytu kształtuje się w granicach 4 100-4 200 zł (wniosek, k. 138-141, umowy, k. 142-165, zeznania powódki, k. 374).

Przed zawarciem umowy powódka otrzymała od banku ofertę zawarcia umowy kredytu złotowego (oświadczenie, k. 136). Powódka zdecydowała się na kredyt waloryzowany kursem CHF z uwagi na to, że była to najkorzystniejsza dla niej oferta ze względu na najniższą miesięczną ratę kredytu w porównaniu z innymi instrumentami finansowymi (zeznania powódki, k. 373 verte). Powódka w dniu 28 kwietnia 2011 r. zawarła w pozwanym banku kolejną umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem obcej waluty - EURO (umowa, k. 193-198).

Pozwany – początkowo jako (...) Bank S.A., a następnie (...) S.A., udzielał kredytów hipotecznych indeksowanych kursem obcych walut od 2002 r.

Od lipca 2009 r. bank dawał klientom możliwość przewalutowania kredytu oraz spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej (pismo dot. zmian w produktach, k. 215, regulamin z projektem aneksu, k. 216-226). Powódka skorzystała z możliwości dokonywania spłat bezpośrednio w walucie indeksacji w styczniu 2013 r. (aneks do umowy, k. 35-38).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu, oraz zeznań powódki.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jako niewiarygodne Sąd ocenił jej twierdzenia o niepoinformowaniu przez bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak to na czym polega waloryzacja kredytu, sposób obliczania rat, czy ryzyko kursowe, a także co do nieposiadania przez nią nawet podstawowej wiedzy w tym zakresie. Wątpliwe jest zdaniem Sądu, aby powódka podjęła decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na podstawie niewyjaśniającej wszystkich wątpliwości rozmowy z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu, tym bardziej, że poprzednio zawierała już dwie umowy kredytu hipotecznego w (...) S.A. i jedną kredytu w (...) Bank S.A., a dwa lata po podpisaniu spornej umowy – kredyt hipoteczny waloryzowany kursem EUR.

**Sąd zważył, co następuje:** powództwo podlegało oddaleniu. W pierwszej kolejności wskazać należy, że żądanie stwierdzenia nieważności umowy stanowi w samej rzeczy powództwo o ustalenie nieistnienia umownego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt II CSK 56/15, Legalis nr 1361401).

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 rok, sygn. akt III CSK 254/12, Legalis nr 726205). W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzi on, że nie istnieje, powód traci interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem interes prawny po stronie powoda istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie

jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16).

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Rozstrzygnięcie ustalające, którego domaga się powódka, nie wyczerpałoby pożądanej przez nią ochrony i musiałoby ustąpić innemu rozstrzygnięciu opartemu o realia niniejszej sprawy, dającemu powódce dalej idącą ochronę, a mianowicie rozstrzygnięciu w przedmiocie żądania zasądzenia świadczenia, wywodzonego wprost z domniemanej wadliwości umowy.

Przyjęcie wskazanej powyżej zasady ugruntowanej w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego oznacza, że wykluczona zostaje konkurencja powództw o ustalenie i świadczenie na rzecz tego drugiego jako silniejszego. W wypadku wystąpienia przez stronę powodową o zapłatę również nastąpiłoby badanie umowy kredytu zawartej między stronami w aspekcie jej ewentualnej nieważności jako przesłanki roszczenia z tytułu świadczenia nienależnego. Nieważność umowy in toto z kolei pociągnęłaby również nieważność postanowienia o zabezpieczeniu hipotecznym, a także przekreśliłaby możliwość dochodzenia od pozwanego dalszych świadczeń ratalnych w oparciu o przedmiotową umowę.

Jeżeli sentencja wyroku zasadzającego świadczenie nie wskazywałaby bezpośrednio pełnego przedmiotu orzekania (np. w zakresie wystąpienia nieważności czynności prawnej), a wyrok jednocześnie uprawomocniłby się bez sporządzenia jego uzasadnienia, wówczas strona mogłaby wnosić o wykładnię wyroku (por. wciąż aktualne orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1936 roku, C.II.1255/36, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1998 roku, sygn. akt II UKN 594/97). W ocenie Sądu wskazany środek prawny znalazłby potencjalne zastosowanie na potrzeby wniosku o wpis w przedmiocie wykreślenia hipoteki. Najczęściej jednak sporządzone uzasadnienie wyroku powinno rozwiewać wszelkie wątpliwości, czy i jaka wadliwość czynności prawnej została stwierdzona w danej sprawie w charakterze przesłanki świadczenia nienależnego.

W konsekwencji, jako że powódka mogłaby dochodzić pełni swych praw w drodze żądania świadczenia, powództwo o ustalenie nieistnienia umowy podlega oddaleniu w oparciu o art. 189 k.p.c. a contrario.

Jednak nawet gdyby, na przekór stanowisku Sądu, przyjąć pogląd przeciwny, że interes prawny w przedmiotowym żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego nie jest wykluczony, to nadal wywodzone powództwo o ustalenie nie mogłoby zostać uwzględnione.

Po pierwsze, uwzględniając na początku najdalej idącą sankcję prawa cywilnego, w ocenie Sądu sporna umowa kredytu nie jest obciążona nieważnością w jakiegokolwiek części. W myśl art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Natomiast według art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Z kolei § 3 tego przepisu stanowi, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby zawarta.

Chybione jest zwłaszcza założenie wynikające z żądania pozwu, że uznanie kilku postanowień umowy za niewiążące powodowałoby nieważność umowy w całości. Należy bowiem zważyć, że sankcja wynikająca z abuzywności poszczególnych postanowień umownych i sankcja polegająca na nieważności czynności prawnej to są dwa osobne typy wadliwości czynności prawnej, które nie interferują ze sobą w taki sposób, jakoby uznanie za niewiążące niektórych klauzul stanowiłoby samo przez się o choćby częściowej nieważności umowy.

Gdyby wymienione przez powódkę postanowienia umowne uznać za niedozwolone, to skutek takiego stanu rzeczy byłby jedynie taki, że nie wiązałyby one konsumenta. Brak związania jest więc jedynie jednostronny, a umowa jest ważnie zawarta i wywiera wszystkie skutki prawne określone w jej treści, we wzorcu umowy i w innych czynnikach określonych w art. 56 k.c., poza tymi, jakie zostały wskazane w klauzulach niedozwolonych. W nauce polskiego

prawa zobowiązań podkreśla się, że w odróżnieniu od nieważności czynności prawnej, uregulowanej w art. 58 § 3 k.c. niedopuszczalne jest uznanie całej umowy bezskuteczną ze względu na abuzywność niektórych postanowień (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2010, notacja boczna 440; G. Bieniek (red.), Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I-II, wyd. X, komentarz do art. 385<sup>1</sup> pkt 6). W rezultacie nawet uznanie wszystkich wymienionych klauzul umownych za niewiążące nie mogłoby skutkować nieważnością zawartej między stronami niniejszego sporu umowy.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, iż zawarta przez powódkę umowa jest nieważna również z innych względów, bowiem nie jest ona ani sprzeczna z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności umowy nie wynika też z innych przyczyn wskazanych ustawą.

Powódka dopatrywała się nieważności zawartej między stronami umowy wskazując, że narusza ona przepis art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (dalej: Prawo bankowe) poprzez nieprecyzyjne określenie kwoty kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 26 lutego 2009 roku zawiera elementy pozostające w zgodzie z ww. przepisem i tym samym nie jest ona dotknięta wadą nieważności czynności prawnej z uwagi na sprzeczność z prawem ani w całości, ani w części. Samo istnienie w niej postanowień stanowiących o konstrukcji kredytu indeksowanego nie wywołuje stanu sprzeczności z prawem. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu, od sposobu jego rozliczenia polegającym na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych – przewalutowania złotych na CHF według ustalonego w tabelach banku kursu, należących do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotych, której wysokość wynika wprost z umowy, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że jej rozliczenie nastąpi w innej walucie, tym bardziej, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji również została określona w umowie (§ 1 ust. 2, 3 i 3A). Klauzula waloryzacyjna, której skuteczność i ważność kwestionuje powódka, jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

W niniejszej sprawie nie występuje również nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność taka musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy – tymczasem na początku jej obowiązywania umowa była w całości korzystna dla powódki, a samo zawarcie umowy uznawała ona za decyzję racjonalną i uzasadnioną. W chwili zawierania umowy, ten rodzaj kredytu, na jaki zdecydowała się powódka, stanowił

bardzo korzystną ofertę na rynku. Świadczy o tym chociażby fakt, że skonsolidowanie dotychczasowych zobowiązań powódki, jak zeznała na rozprawie, pozwoliło na obniżenie ich miesięcznej raty z 4 000 zł do 2 000-2 500 zł.

Nie wystąpiły w ocenie Sądu również inne przesłanki nieważności spornej umowy, zwłaszcza nie stwierdzono zajścia wad oświadczeń woli skutkujących nieważnością *ex lege*.

Po rozpatrzeniu zarzutu nieważności czynności prawnej jako sankcji najdalej idącej i stwierdzeniu, że w niniejszej sprawie nie miałyby ona zastosowania nawet przy hipotetycznym przyjęciu zachodzenia interesu prawnego w ustaleniu istnienia stosunku prawnego, należy przejść do kolejnego zarzutu wskazanego pozwem, tj. zarzutu abuzywności postanowień umownych objętych umową, stanowiącej łagodniejszą postać wadliwości umowy.

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Nie ulega wątpliwości, że stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powódkę w roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy. Powódka refinansowała kredyty zaciągnięte na zakup lokali przeznaczonych na cele mieszkaniowe oraz zakup samochodu. Przyjąć także należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powódka nie miała udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul, lecz jedynie biernie przyjęła zaproponowane przez bank zapisy, jakkolwiek dopasowane do jej potrzeb przy uwzględnieniu treści wniosku kredytowego. Samo twierdzenie strony pozwanej, że umowa jest powtórzeniem wniosku o udzielenie kredytu jest niewystarczające do uznania, że zapisy były negocjowane, szczególnie w kontekście posługiwania się przez bank wzorcami zarówno umów, jak i wniosków kredytowych.

Powyższe pozostaje jednak bez znaczenia w kontekście ustalania, czy kwestionowane przez powódkę klauzule umowne są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powódka kwestionowała zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez nią na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Wedle twierdzeń powódki, pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego *essentialia negotii* umowy kredytu. Analizując kwestionowane postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się do dalszej argumentacji powódki w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych, wskazać należy, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy

w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03)

Co więcej, za Sądem Najwyższym należy podnieść, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13).

Oznacza to, że w niniejszej sprawie konieczne było zbadanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna), czego Sąd dokonał powyżej.

Kolejnym argumentem powódki było ukształtowanie jej praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć trzeba, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powódka wypełniła wniosek kredytowy, została zapoznana z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarła, narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powódka podnosiła, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło jej zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Podała, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedziała ostatecznie i nie mogła oszacować, ile będzie musiała zapłacić za każdą z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powódki jest częściowo błędne. O ile należy jej przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazała ona, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jej interesu oraz kształtował jej prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powódka powoływała się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powódka winna wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem nie udowodniła ona, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Nadto, wskazać należy, że w regulaminie kredytu wyszczególniono czynniki jakie bank bierze pod uwagę kreując tabele kursowe oraz wysokość spreadu walutowego (regulamin, k. 217 verte). Powódka podnosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powódki wedle jej zeznań.

Równocześnie wbrew przedstawianej przez powódkę linii wykładni kwestionowanych postanowień Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powódka na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt indeksowany do CHF, dokonała wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznała ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny – zaciągnęła bowiem omawiane zobowiązanie w celu refinansowania kredytów hipotecznych, złotych, udzielonych przez (...) S.A. (...) Bank S.A. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powódki jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 31 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powódka wnosi o uznanie jej za rażąco pokrzywdzoną niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powódki oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385<sup>2</sup> k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powódka nie wykazała, aby jej interes jako konsumenta w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy znała kwestionowane postanowienia, wiedziała o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Miała również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, spreadu walutowego, zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosiła wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powódkę były niższe niż kredytu złotowego, na co wskazała sama powódka w swoich zeznaniach. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że powódka od chwili podpisania umowy była uprawniona do przewalutowania kredytu (§ 32 ust. 1 regulaminu, k. 180 verte). Miała zatem



możliwość istotnego ograniczenia ryzyka zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnego jego wyeliminowania, z czego nie skorzystała, godząc się tym samym z dotychczasowymi warunkami umowy.

W związku z powyższym niezależnie od podstawy oddalenia żądania ustalenia z uwagi na brak interesu prawnego w jego zgłoszeniu, powództwo podlegałoby oddaleniu także z powodu niespełnienia przesłanek zarzucanej wadliwości umowy kredytu.

Wobec powyższego Sąd, na zasadzie art. 189 k.p.c. a contrario, oddalił żądanie powódki, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądając od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 10 817 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego adwokatem, obliczone w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.